

KS. STANISŁAW LONGOSZ

„OJCOWIE” U ŚW. ATANAZEGO ALEKSANDRYJSKIEGO

W nauce o tradycji często się mówi o Ojcach. Oni to bowiem są uważani za tych, którzy pierwotny depozyt wiary powierzony przez Chrystusa Apostołom strzegli i z pokolenia na pokolenie przekazywali. Ojców z tradycją zaczęto łączyć od IV w., kiedy to w różnego rodzaju sporach doktrynalnych apelowano właśnie do nich, jako do świadków prawdziwej, zdrowej i ortodoksyjnej nauki. Zwyczaj ten po raz pierwszy na większą skalę rozpowszechnił św. Atanazy (296–373), biskup aleksandryjski, który w polemice z arianizmem nie tylko zaczął powoływać się na ich powagę, ale w ogromnej mierze przyczynił się do wykrystalizowania dzisiejszego pojęcia Ojców i argumentu patrystycznego. Warto więc może przyjrzeć się bliżej, jaki autorytet, prerogatywy i funkcje przypisywał nasz autor Ojcom i kogo pod tym mianem rozumiał. Przyczyni się to niewątpliwie do lepszego zrozumienia pojęcia i roli Ojców Kościoła. Rozwiązując zaś wyżej postawione zagadnienie, najpierw przedstawimy genezę tytułu „Ojciec” — „Ojcowie”, próbując odpowiedzieć na pytanie, jakie czynniki mogły wpłynąć na wykrystalizowanie się tego pojęcia w ogóle, a następnie zajmiemy się znaczeniem Ojców u św. Atanazego¹.

I

Ojcem w najogólniejszym znaczeniu nazywamy tego, który przekazuje życie. Życie zaś w starożytności uchodziło za najwyższe dobro doczesne. Nic więc dziwnego, że dawca życia, nazywany ojcem, zawsze miał duży autorytet i otaczany był szacunkiem,

¹ Na temat pojęcia „Ojciec” — „Ojcowie” zob.: F. Fessler. *Institutiones patrologiae*, T. 1. Innsbruck, 1890 s. 15–57; E. Amann. *Pères*. DThC XII 1192–1215; H. Van Laak. *Theses quaedam de Patrum et theologorum magisterio*, Romae 1933; B. Steidle. *Heilige Vaterschaft*. „Benediktinische Monatsschrift” 14:1932 s. 215–226; H. du Manoir. *L’argumentation patristique dans la controverse nestorienne*. „Recherches de science religieuse” 25:1935 s. 441–461, 531–569, (pojęcie „Ojciec” s. 442–445); L. Dürr. *Heilige Vaterschaft im antiken Orient*. Festschrift J. Hervegen. Münster 1938 s. 1–20; J. Salaverri. *El argumento de Tradición Patristica en la antigua Iglesia*. „Revista española de teología” 5:1945 s. 107–119; G. Bardy. *L’inspiration des Pères de l’Église*. „Recherches de science religieuse” 40:1951 s. 7–26; R.M. Grant. *The Appeal to the Early Fathers*. „Journal of Theological Studies” 11:1960 s. 13–24; Y. Congar. *Les Saints Pères organes privilégiés de la Tradition*. „Irénikon” 35:1962 s. 479–498; J. Beumer. *Schriftbeweis und Tradition-*

nosił bowiem w sobie coś z Najwyższego Dawcy życia. Już sama ta nazwa, jak stwierdza Orygenes, kryła w sobie tajemnicę i budziła szacunek². Ojciec jednak zazwyczaj nie tylko był dawcą życia fizycznego, ale często również i duchowego. W społecznościach bowiem pierwotnych, jako głowa rodziny, pouczał i wychowywał swoich poddanych, przekazywał im tajemnice i tradycje szczepu przez pewnego rodzaju ustne wtajemniczenie. Nic więc dziwnego, że szczególnie na Wschodzie mistrza i nauczyciela, który wtajemniczał i przekazywał wiedzę, zaczęto nazywać ojcem, jego zaś uczniów i wychowanków — dziećmi. Nauczyciele stawali się w ten sposób ojcami przez słowo, ojcami duchowymi — *πάτρεις πνευματικοί*, ich zaś uczniowie synami lub dziećmi — *υιοί, τέκνα*. I tutaj właśnie przede wszystkim należy szukać genezy późniejszego tytułu „Ojciec” — „Ojcowie” jako stróżów i pośredników w przekazywaniu tradycji. Przepuszczenie to potwierdzają dane zarówno starożytnej literatury świeckiej, jak i biblijnej staro- i nowotestamentalnej.

Ze zwyczajem nazywania nauczycieli ojcami, a uczniów synami, spotykamy się po raz pierwszy w egipskiej papiirusowej literaturze sapiencjalnej już w XIII w. przed Chrystusem za XIX i XX dynastii³. Podobne zjawisko można zaobserwować nieco później (VIII w. przed Chr.) w literaturze babilońskiej i asyryjskiej⁴. Ojców spotykamy następnie w hellenistycznych kultach misteryjnych, w których stare formuły i tradycje — *παράδοσις τοῦ ἱεροῦ λόγου* — przekazywano ustnie odpowiednio do tego przygotowanym adeptom przez specjalne wtajemniczenie. Samo przekazanie świętej tra-

sbeweis. „Theologie und Glaube” 54:1964 s. 1–9; E. Nacke. *Das Zeugnis der Väter in der theologischen Beweisführung Cyrills von Alexandrien*. Münster 1964 (pojęcie „Ojciec” s. 21–26); E. Neuhäusler. *Der Bischof als geistlicher Vater nach den frühchristlichen Schriften*. München 1964; Sz. Pieszczoł. *Patrologia*. Poznań 1964 s. 7–37; B. Altaner, A. Stuiber. *Patrologie*. Freiburg 1966 s. 1–7; B. Studer. *I Padri della Chiesa come portatori della Mediazione*. W: *Mysterium salutis*. T. 2. Brescia 1968 s. 123–144; J. Ratzinger. *Die Bedeutung der Väter*. „Kleronomia” 1:1969 s. 15–36; A. Benoit. *Attualità dei Padri della Chiesa*. Bologna 1961. Inne pozycje będziemy uwzględniać i podawać w trakcie artykułu.

² *Hom. in Levit.* 11, 3. PG 12, 534AB: „Nomen patris grande mysterium est [...] tam sacratum nomen est patris et tam venerabile [...]”

³ Por. Papyr. IV (Brit. Mus. nr 10684) wyd. C.Ch. Beatty w: A.H. Gardiner. *Hieratic Papyri in the British Museum*. Ser. 3. London 1935 s. 37–44; tłum. niem.: J. Spiegel. *Die Präambel des Amenemope und die Zielsetzung der Ägyptische Weisheitsliteratur*. Berlin 1935 s. 935, 15–8 — Ch. Beatty IV, Rs. 6, 3–9: „Von den Grossen bis zu den Kleinen werden [die Menschen] zu ihren [Schreiber] Kinder gemacht, denn der Schreiber ist ihr Oberhaupt [...]. Diese Weisen, die das Kommende verkündeten, was aus ihrem Munde kam, ist geschehen. Es wird gefunden als Ausspruch geschrieben in ihren Büchern. Gegeben werden ihnen die Kinder von andern zu Erben wie ihre eigenen Kinder” [...] Gut ist es zu lehren ohne dessen munde zu werden, und das Antworten eines Sohnes mit den Sätzen seines Vaters”.

⁴ Por. fragment z r. 701 przed Chr. w: *Keilinschriften aus Assur religiösen Inhalts* nr 111, Rs 9; tłum. niem.: E. Ebeling w: „Mittheilungen der Deutschen Orient-Gesellschaft zu Berlin” Nr 58 s. 38: „Komm, mein Sohn, setze dich zu meinen Füßen! Wohlan ich werde zu dir sprechen, offne deine Ohren [...] Wohlan ich will dich fragen, so rede zu mir [...] Wohlan ich will zu dir reden, so antworte mir. Fragst du mich, so will ich zu dir sprechen”

dycji uważano za pewnego rodzaju zrodzenie duchowe, przekazujący zaś stawał się duchowym ojcem wtajemniczanego w hieratycznej generacji⁵. Tak np. w mitraizmie wszyscy członkowie siódmej, najwyższej wtajemniczonej grupy nazywali się ojcami. Na ich czele stał mistrz honorowany tytułem „pater patrum” lub „pater sacrorum”. Ojcowie ci przewodniczyli ceremoniom sakralnym, sprawowali pieczę nad niższymi stopniami wtajemniczonych, w stosunku do których mieli pełną jurysdykcję, decydowali o dopuszczeniu kandydatów do poszczególnych stopni inicjacji, której osobiście dokonywali, w związku z czym cieszyli się dużymi wpływami i poważaniem⁶.

Również w judaizmie żywe było pojęcie ojcostwa duchowego. W ten bowiem sposób nazywano nie tylko głównych protoplastów historii Izraela, jak: Abrahama, Izaaka czy Mojżesza, ale również rabinów i nauczycieli Tory. Ci ostatni nie tylko uczyli i strzegli świętych tradycji, ale z pokolenia na pokolenie je przekazywali, udzielając potomnym jakoby duchowego życia⁷.

Na chrześcijańskie jednak pojęcie ojców wpłynęła przede wszystkim literatura biblijna. W Starym Testamencie, szczególnie w księgach sapiencjalnych, bardzo często mistrz — nauczyciel nazywany jest ojcem, jego zaś uczeń — synem⁸. Że zaś chodziło tu o nauczycieli, a nie o naturalnych ojców, wskazuje choćby zdanie: „nie dbałem na głos wychowawców i nie dawałem posłuchu nauczającym mnie” (Prz 5, 13). Podobnie prorok Elizeusz woła za odchodzącym Eliaszem: „Ojczy mój, Ojczy mój” (2 Krl 2, 12), uczniowie zaś proroków nazywani są ich synami: „Pewien człowiek spośród synów prorockich rzekł” (1Krl 20, 35)⁹.

Pogląd o duchowym ojcostwie i o duchowym rodzeniu poprzez przekazywanie nauki znany był również w Nowym Testamencie. Sam Chrystus Pan nazywał swoich uczniów „dziećmi” — τέκνια (J 13, 35), παῖδια (J 21, 5). Szczególnie często ów sposób nazywania powtarza się u św. Pawła, który raz po raz mówi o „zrodzeniu w Chrystusie przez Ewangelię” (1 Kor 4, 15), o bólach rodzenia (Gal 4, 19), sam siebie nazywa „ojcem” względem wierzących, których tytułuje „ukochanymi dziećmi” (1 Kor 4, 14–15; 2 Kor 6, 13), swoich zaś współpracowników Tymoteusza i Tytusa nazywa „prawowitymi synami w wierze” (1 Tm 1, 2, 18; 2 Tm 2, 1; 1 Kor 4, 17; Tyt 1, 4). Podobnie się wyrażał św. Piotr o św. Marku: „mój syn Marek” (1 P 5, 13), jak rów-

⁵ Por. CIL VI 751 C II nr 10 s. 93: „tradidit hierocratica Aur[elius] Victor Augustus v[ir] c[larissimus] p[ater] p[atrum] filio suo Emiliano anno tricentesimo acceptionis suae feliciter”; *Grut.* 315, 5: „Junio Postumiano V[iro] c[larissimo] patri patrum Dei Solis Invicti Mithrae ordo sacerdotum magistro suo”.

⁶ F. Cumont. *The Mysteries of Mithra*. New York 1956 s. 154–156, 165, 177; A. Schütze. *Mithras-Mysterium und Urchristentum*. Stuttgart 1960.

⁷ Por. *Mišna* 9, traktat „Abôt” — „Ojciec” (tłum. H. Danby) w: *The Mishnah*. Oxford 1958 s. 446–461), który zawiera szereg sentencji, maksym i powiedzeń z dziedziny Prawa i Tradycji około aż 60 mistrzów, począwszy od IV w. przed Chr. do III w. po Chr.

⁸ Na przykład. „Synu mój, posłuchaj napomnień ojca” (Prz 1, 8); „Synu mój, nie zapominaj mych nauk” (Prz 3, 1); „Słuchajcie synowie rad ojca” (Prz 4, 1).

⁹ Por. P. Joüon. *Qu'étaient les „Fils des Prophetes”*. „Recherches de science religieuse” 16:1926 s. 307–312.

niez św. Jan ewangelista zwracający się w listach z wezwaniem: „Dzieci moje” — $\tau\epsilon\kappa\nu\acute{\iota}\alpha \mu\omicron\nu$ (1 J 2, 1, 12, 18, 28; 3, 7, 18, 4, 11; 5, 21).

Zanim jednak przystąpimy do omówienia pierwszych prób stosowania tytułu „Ojcowie” w pierwotnej poapostolskiej literaturze starochrześcijańskiej, kilka słów poświęcimy jeszcze tzw. starszym — $\pi\rho\epsilon\sigma\beta\upsilon\tau\epsilon\rho\omicron\iota$, których funkcje i autorytet były bardzo zbliżone do późniejszych Ojców. O ich istnieniu wspominają już Dzieje Apostolskie, listy katolickie i Apokalipsa¹⁰. Ich pochodzenie trzeba najprawdopodobniej wyprowadzić z judaizmu, ponieważ spotykamy ich przede wszystkim we wspólnotach judeochrześcijańskich. Starsi w Izraelu byli ex professo oficjalnymi cywilnymi i religijnymi reprezentantami gmin, stróżami Prawa i tradycji, którą przekazywali, tłumaczyli i wyjaśniali.

Chrześcijanie zaś, szczególnie wywodzący się z judaizmu, jakkolwiek nie byli obowiązani do ścisłego zachowania Prawa, to jednak przyjęli instytucję starszych dla głoszenia, strzeżenia i tłumaczenia „nowej Tradycji”. Podobnie jak w judaizmie starsi w pierwotnych gminach chrześcijańskich przewodniczyli zebraniom, nauczali, udzielali sakramentów św., stanowili sędownicze autorytatywne ciało o charakterze patriarchalnym¹¹. Często porównywano ich do pasterzy i lekarzy dusz¹², nie zawsze jednak można ich identyfikować z biskupami. Ci bowiem byli wybierani i specjalnie desygnowani przez gminę, prezbiterzy zaś swą powagę zawdzięczali długiemu życiu we wspólnocie, pełnili funkcje raczej płynne: proroków, nauczycieli i doświadczonych pasterzy¹³. Podobnie jak w gminach żydowskich zajmowali pierwsze miejsca na zebraniach jako $\pi\rho\omega\tau\omicron\kappa\alpha\theta\epsilon\delta\rho\iota\tau\alpha\iota$ ¹⁴. Łączono ich zawsze z apostołami, których mieli znać i słuchać oraz przejąć bezpośrednio tradycję. Na ich powagę w argumentacji powoływał się Ireneusz, Klemens Aleksandryjski, Hipolit Rzymski, Orygenes i inni. Według Ireneusza mieli oni być „uczniami apostołów” i świadkami Pana, pośrednikami między wiekiem apostołskim a Kościołem współczesnym¹⁵. Nigdzie jednak autor ten nie wspomina, by byli oni biskupami. Hipolit Rzymski podkreśla, że w nauce heretyków nie ma nic ani z Pisma św., ani z tego, co przekazano przez sukcesję. Do starszych natomiast zalicza św. Ireneusza, którego nazywa $\acute{o} \mu\alpha\kappa\acute{\alpha}\rho\iota\omicron\varsigma \pi\rho\epsilon\sigma\beta\upsilon\tau\epsilon\rho\varsigma \text{Εἰρηναῖος}$, a następnie

¹⁰ Por. Dz 11, 30; 14, 23; 15, 2, 4, 6, 22, 23; 16, 4; 20, 17; 21, 18; Jk 5, 14; 1 P 5, 1; 2 J 1, 1; Ap 4, 4; 5, 5; 6, 14; 7, 11; 11, 16; 19, 4.

¹¹ H. Campenhausen. *Ecclesiastical Authority and Scriptural Power in the Church of the First Three Centuries*. London 1971 rozdz. V: „The System of Elders and the Beginnings of Official Authority” s. 76.

¹² Por. 1 P 2, 25; Jk 5, 14; *Ignat. Rom* 9, 1.

¹³ Por. *episcopi: 1 Clem.* 42, 4; *Hermes vis.* III 5, 1; *presbyteri: 1 Clem.* 1, 3; 21, 6; 44, 5; 47, 6; 54, 2; *Hermes vis.* II 4, 3; III 1, 8.

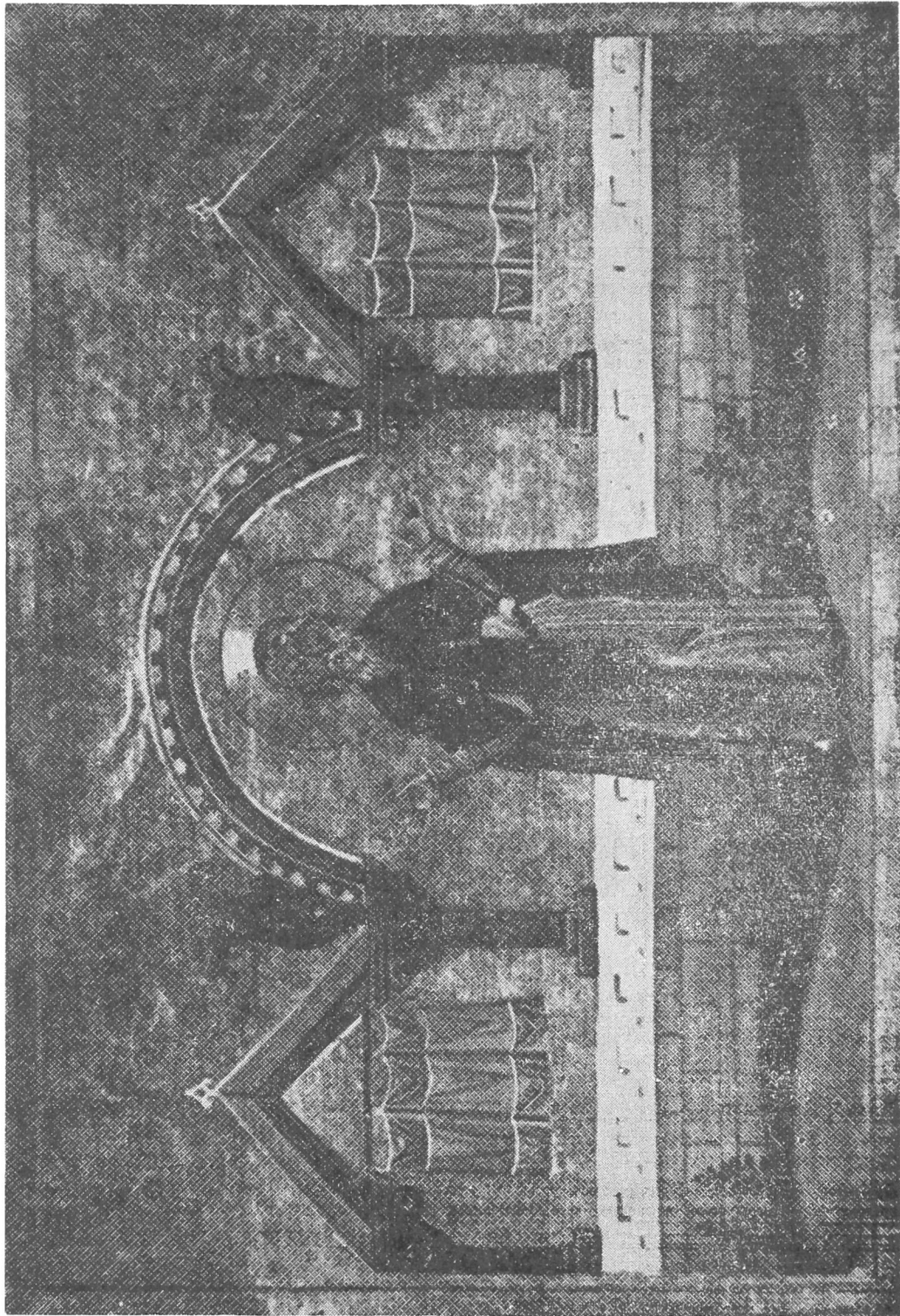
¹⁴ Por. *Hermes vis.* III 9, 7; *Mand.* XI 2; *Sim.* VIII 7, 4.

¹⁵ *Adv. haer.* IV 42, 2. (Harvey II 238–239): „audivi a quodam presbytero, qui audierat ab his, qui apostolos viderant”. Inne miejsca por. D. Van den Eynde. *Les normes de l'enseignement chrétien dans la littérature patristique des trois premiers siècles*. Gembloux 1933 s. 163–163; G. Ficker. *Sprüche und Auslegungen der Presbyter bei Irenäus*. W: E. Hennecke, W. Schneemelcher *Neutestamentliche Apokryphen*. 2. Aufl. Tübingen 1925 s. 540–551 (gdzie podano i omówiono 16 dużych cytatów starszych).



ATANASIO di Alessandria. *Ritratto di A. Palermo,*
Cappella Palatina (sec. XII).

(foto Alinari)



Święty Atanazy
Miniatura z Menologium cesarza Bazylego II (976—1025) Bibl. Vat. cod. Vat. 1613, fol. 320

Justyna, Miltiadesa i Tacjana¹⁶. Tych wszystkich późniejsi autorzy będą nazywać Ojcami. Według Klemensa Aleksandryjskiego starsi — prezbiterzy nie mieli przekazywać całemu Kościołowi wiary, ale specjalnie wybranym tradycję sekretną, gnozę pozabiblijną, przeznaczoną tylko dla wtajemniczonych. Sam również zaznacza, że przekazuje tylko „te tradycje, które przejął od starszych”¹⁷. Również Orygenes odwołuje się do starszych w dyskusji nad autorstwem *Listu do Hebrajczyków*. Ostatecznie przypisuje go św. Pawłowi, „bo tak przekazali starsi”¹⁸.

Z tak oto przygotowanym podłożem zetknęło się chrześcijaństwo, które nadal utrzymało w mocy stary zwyczaj nazywania mistrzów i nauczycieli ojcami. Chodziło tu obecnie przede wszystkim o katechezę i inicjację w prawdy wiary, tych zaś, którzy jej dokonywali, zaczęto nazywać Ojcami. Mówi o tym wyraźnie pod koniec II w. Ireneusz: „Ten, który jest przez kogoś ustnie pouczany, jest jego synem, uczący zaś ojcem owego”¹⁹. To samo nieco później spotykamy u Klemensa Aleksandryjskiego: „tych, którzy nas katechizują, nazywamy ojcami”²⁰. Tak również o Klemensie i Pantenie wyraża się Aleksander, biskup Jerozolimy, w liście do Orygenesesa: „Za ojców uznajemy tych błogosławionych, którzy nas wyprzedzili i z którymi wkrótce się połączymy, Pantena, męża naprawdę błogosławionego, oraz świętego Klemensa, który mi był panem i któremu tyle użytecznych rzeczy zawdzięczam, wreszcie każdego, co się do nich zalicza. Poprzez nich poznałem ciebie ze wszystkich najlepszego”²¹.

W chrześcijańskim jednak pojęciu ojca duchownego do faktu przekazywania nauki i tradycji dochodził moment przekazywania życia łaski poprzez sakramenty św. To duchowe rodzenie przez chrzest wyśmiewał już Celsus, jak o tym wspomina Orygenes²². Ponieważ zaś odpowiedzialnym zarówno za nauczanie, jak i udzielanie sakramentów św. był przede wszystkim biskup, stosunkowo szybko nadano mu tytuł Ojca. Trudno jednak rozstrzygnąć, czy przez ten tytuł chciano bardziej wyeksponować jego funkcję nauczycielską, czy też charakter głowy rodziny chrześcijańskiej przekazującej sakramentalne życie duchowe.

Tak więc z wezwaniem „ojcze” zwracają się do biskupa Rzymu Eleutera (175–189) męczennicy lyońscy: „Życzymy, by ci się w Bogu teraz i zawsze dobrze wiodło, Ojcze Eleuterosie”²³. Podobnie, choć z zawiścią, wyrażają się o św. Polikarpie żydzi i poga-

¹⁶ Refut. *Elench.* 1, praef. 8. GCS 26 (Wendland) s. 3; *Elench.* VI 42, 1. Tamże 173; VI 55, 2. Tamże 189, 11.

¹⁷ Por. *Euseb. H. E.* VI 13, 9. PG 20, 549A. (Del Ton s. 463); V 11, 3–5. PG 20, 457AB (Del Ton s. 379–380); Van den Eynde, jw. s. 223–226.

¹⁸ *In Hebr. hom. Euseb. H. E.* VI 25, 13 (Del Ton s. 489).

¹⁹ *Adv. haer.* IV 41, 2. PG 7, 1115; Sch 10 (Rousseau) s. 984: „Qui enim ab aliquo edoctus est, filius docentis dicitur, et ille eius pater”.

²⁰ *Stromat.* I 1, 3. PG 8, 888A; GCS (Staehlin) II 3, 15: „Πατέρας τοὺς κατηχησαντας φαμεν”.

²¹ *Euseb. H. E.* VI 14, 8–9 (Del Ton s. 465). PG 20 552A; POK 3 (Lisiecki) s. 468.

²² *C. Celsum* VI 27. PG 11, 1333A; GCS (Koetschau) II 97, 3. „τοῦ μὲν τὴν σφραγίδα περιτιθέντος καλουμένου πατροσ, τοῦ δὲ σφραγιγομένου λεγομένου νεου καὶ υἱοῦ”.

²³ *Euseb. H. E.* VI 4, 2. PG 20, 44A (Del Ton s. 363): „Χαίρειν ἐν Θεῷ σε πάλιν εὐχομεθα καὶ ἀεὶ, Πατερ᾽ Ἐλευθερε”.

nie, nazywając go „nauczycielem Azji i ojcem chrześcijan”²⁴. Tak również o biskupie w ogóle wypowiadają się *Konstytucje apostołskie*: „Ten po Bogu jest naszym Ojcem, który nas odrodził z wody i Ducha Świętego”²⁵.

Obok πατήρ do biskupów w III w., szczególnie na terenie Afryki, zaczęto się zwracać tytułem „Papa” — Ojciec. Tak więc Tertulian nazywa biskupa rzymskiego „błogosławionym papieżem”²⁶, a *Akta męczeńskie św. Perpetui i Felicyty* zwracają się do biskupa kartagińskiego Optata: „Ty jesteś naszym papieżem, ty naszym kapłanem”²⁷. Podobnie podczas dysputy zwraca się do swego rozmówcy Orygenes: „Proszę cię, papieżu Heraklidzie”²⁸. Kilka listów skierowanych do św. Cypriana, biskupa Kartaginy, nosi nagłówek „Cipriano Papae”²⁹, tak go również nazywa prokonsul Galeriusz podczas przesłuchania³⁰. Tytuł jednak „papa” nie wszedł do powszechnego użycia, ale wnet został zarezerwowany tylko dla przedstawicieli głównych stolic biskupich, jak Rzym, Kartagina i Aleksandria. Biskup aleksandryjski po dziś dzień honorowany jest tytułem „papa” począwszy od Hieraklasa (231–287)³¹. „Błogosławionym papieżem” nazywa go już jego następca Dionizy Wielki³². Tak później biskupa aleksandryjskiego Aleksandra tytułował Ariusz³³, a św. Atanazego w swoim liście Ischyra³⁴. Na Zachodzie zaś począwszy od Grzegorza IV (827–844) tytuł ten zarezerwowano wyłącznie biskupom rzymskim³⁵.

II

W IV w. nastąpił dalszy krok w rozwoju i stosowaniu pojęcia i tytułu „Ojciec” — „Ojcowie”. Rozpoczęły się wielkie spory doktrynalne, coraz częściej zwoływano synody, na których biskupi nie tylko, jak dotąd, rozstrzygali o sprawach dyscyplinarnych, ale również — jak to miało miejsce na Soborze w Nicei — zaczęli dyskutować

²⁴ *Mart. Polycarpi* 12, 2 wyd. H. Musurillo w: *The Acts of the Christian Martyrs*. Oxford 1972 10: „Οὗτος ἐστὶ ὁ τῆς Ἀσίας διδάσκαλος, ὁ πατὴρ τῶν Χριστιανῶν, ὁ τῶν ἡμετέρων θεῶν καθαιρέτης”.

²⁵ *Constitutiones apostolicae* 2, 26, 4 (Funk I 105, 5): „οὗτος μετὰ Θεὸν πατὴρ ἡμῶν, δι’ ὕδατος καὶ πνεύματος ἀναγεννήσας ὑμᾶς”.

²⁶ *De pudicitia* 13, 7. PL 2, 1003C.

²⁷ *Martyrium SS. Perpetuae et Felicitatis*. W: *Theological Studies*. Ed. J.A. Robinson. Vol. 1. P. 2. 1891 s. 83, 5: „οὐ πάπας ἡμέτερος εἶ, καὶ σὺ πρεσβύτερος”.

²⁸ *Dial. cum Heraclide* 1, 20. Sch 67 (Scherer) s. 54: „Παρακαλῶ σε, πάπα Ἡρακλειδᾶ”.

²⁹ *Epist.* 8, 30, 31, 36. CSEL (Hartel) 3, 2, 485, 549, 557, 576.

³⁰ *Acta proconsularia* (Hartel) 3, CXII, 16.

³¹ Eutychius. *Annales*. PG 111, 982: „A tempore Hieraclae patriarcha Alexandrinus dictus est papa”.

³² *Euseb. H. E.* VII 7, 4. (Del Ton s. 545): „Παρὰ τοῦ μακαρίου πάπα ἡμῶν Ἡρακλᾶ”.

³³ *Epist. Arii ad Alexandrum*. PG 26, 708C (Opitz III 1, 12): „Μακαρίῳ Πάπα καὶ ἐπισκόπῳ ἡμῶν Ἀλεξάνδρῳ”.

³⁴ *Epist. Ischyrae*. PG 25, 364C (Opitz II 143, 15): „Μακαρίῳ Πάπα Ἀθανασίῳ”.

³⁵ O stosowaniu tytułu „Papa” por. P. de Labriolle. *Une esquisse de l’histoire du mot papa*. „Bulletin d’ancienne littérature et d’archéologie chrétienne” 1:1911 s. 215–220; H. Leclercq. *Papa*.

i decydować o kwestiach wiary, o takiej lub innej formie pobożności, uchwalać decyzje i narzucać je całemu chrześcijaństwu. W związku z tym wzrosło znaczenie biskupów, których powszechnie zaczęto nazywać ojcami i uważać za świadków i nosicieli zdrowej tradycji kościelnej. Nowe wyrażenie „ojcowie” stało się teraz tytułem coraz częściej powtarzanym. Raz po raz powoływano się w argumentacji na autorytet Ojców, coraz rzadziej natomiast apelowano wprost, jak dotąd, do początków apostołskich; te bowiem ginęły gdzieś we mgle i jeśli się do nich odwoływano, to już raczej teoretycznie. Jeszcze wprawdzie wielki Euzebiusz z Cezarei próbował zrekonstruować poszczególne ogniwa historycznego przekazu tradycji poprzez pokolenia poczynając od apostołów, ale apel ten był już raczej iluzoryczny³⁶. Teraz zaczęto przede wszystkim wykazywać, że nauka katolicka jest tradycją, udowodniać, że starzy biskupi nie nauczali niczego innego, jak tylko tego, co otrzymali od swych poprzedników. Autorytet Ojców dla tradycji stawał się obecnie decydujący. Jeżeli jakaś nauka wywodzi się od Ojców, to musi być prawdziwa i apostołska. Coraz rzadziej natomiast apeluje się teraz bezpośrednio do Ducha Świętego, jako gwaranta i stróża tradycji, na co wskazywał niegdyś Ireneusz i Tertulian. Kryterium tradycji stali się teraz Ojcowie. I właśnie św. Atanazy Aleksandryjski przyczynił się w ogromnej mierze do umocnienia ich powagi. Chyba u żadnego autora tego okresu nazwa „Ojcowie” nie powtarza się tak często, jak właśnie u niego. Krótko więc wskażemy, w jakich znaczeniach używał on terminu „ojcowie” i jakie funkcje im przypisywał.

1. Ojcowie jako przodkowie żyjący w przeszłości, którzy dzięki swej powadze, wiedzy i nieskazitelności obyczajów zachowali w stanie nie naruszonym pierwotną tradycję. Jest to znaczenie bardzo ogólne, nie precyzujące bliżej charakteru i pochodzenia desygnowanych, odpowiadające terminowi: „przodkowie” — „proavi”. Ich cechą istotną jest działalność i życie w przeszłości. W tym znaczeniu nasz autor użył terminu „patres” ok. 45 razy.

Tak bliżej nieokreślonych Ojców Atanazy stawia w szeregu zaraz po apostołach, jako kolejne ogniwo w łańcuchu pośredników przekazujących tradycję. Oni bowiem „pierwotną tradycję, naukę i wiarę Kościoła katolickiego, którą Pan dał, apostołowie przepowiadali, jako Ojcowie zachowali”³⁷. Oni są organami i pośrednikami, poprzez których tradycja od apostołów przepływa³⁸, jest przekazywana „z Ojców na Ojców”³⁹. Ci Ojcowie są naszymi nauczycielami, których powaga zbliżona jest do autorytetu Biblii. Nic dziwnego, że u naszego Aleksandryjczyka często powtarza się niemal sa-

DACL XIII 1097–1111; H. Grotz *Die Hauptkirche des Ostens von Anfängen bis zur Konzil von Nikaia*. Rom 1964 rozdz.: „Der Papsttitel” s. 225–243.

³⁶ P. Smulders. *Le Mot et le concept de Tradition chez les Pères Grecs*. „Recherches de science religieuse” 40:1952 s. 56.

³⁷ *Epist. ad Serap.* I 28. PG 26, 593D: „τὴν ἐξ ἀρχῆς παραδοσιν καὶ διδασκαλίαν καὶ πίστιν τῆς καθολικῆς Ἐκκλησίας, ἣν ὁ μὲν Κύριος ἔδωκεν, οἱ δὲ Ἀπόστολοι ἐκήρυξαν, καὶ οἱ πατέρες ἐφύλαξαν.”

³⁸ *Epist. ad Serap.* II 8. PG 26, 620C: „ἐκ τῶν ἀποστόλων διὰ τῶν πατέρων”.

³⁹ *De decret. Nic. synod.* 27. PG 25, 465C (Opitz II 24, 4): „ἐκ πατέρων εἰς πατέρα διαβεβηκέναι τὴν τοιαύτην διάνοιαν”.

kralna formuła: „jak Ojcowie nas pouczyli”⁴⁰, podobna do owej biblijnej: „jak napisano”. Ich nauka obok Pisma św. jest źródłem wiary, które należy studiować i badać⁴¹. Co więcej, Ojcowie — według Atanazego — są kryterium prawdziwej wiary: to jest prawdziwe, co Ojcowie przekazali, wszystko natomiast, co nie pochodzi od Ojców, jest co najmniej wątpliwe. Stąd w polemice z Arianami często stosuje formuły: „o niczym takim u Ojców nie słyszeliśmy”⁴², „nie takie jest zdanie Ojców”⁴³, „co od Ojców nie jest przekazane, lecz ostatnio wymyślone, jakiegoż może być charakteru”⁴⁴ lub wprost: „jakich Ojców potraficie wskazać na poparcie waszych twierdzeń”⁴⁵. To samo kryterium stosuje nasz autor, gdy chodziło o zachowanie tradycji jako zwyczaju. Mówiąc np. o niewłaściwym kulcie relikwii męczenników praktykowanym przez Mellecjan, dodaje: „Nasi Ojcowie nie przekazali nam czegoś takiego, wprost przeciwnie, uznawali, że taka praktyka jest niewłaściwa”⁴⁶. W tym ostatnim znaczeniu Ojcowie identyfikowani są ze sprawiedliwymi i autorami natchnionymi Pisma św., prorokami i patriarchami, jak Abraham, Józef, św. Paweł itd.⁴⁷. Ponieważ tradycja identyfikuje się z nauką Kościoła, wystarczy heretykom, zdaniem Atanazego, odpowiedzieć: „To nie jest właściwe Kościołowi katolickiemu ani też Ojcowie tego tak nie pojmowali”⁴⁸. Występując zaś przeciw datowanemu wyznaniu wiary, wołał oburzony: „Jeżeli według nich wiara zaczyna się od obecnego konsulatu, to cóż zrobić z Ojcami i błogosławionymi męczennikami”⁴⁹. Źródłem więc naszej wiary, według patriarchy aleksandryjskiego, jest nie tylko bezpośrednio nauka apostolska, ale i tradycja Ojców, poparta Pismem św.: „Nasza wiara jest poprawna, wywodząca się z nauki apostolskiej i Tradycji Ojców, potwierdzona Pismem św. Starego i Nowego Testamentu”⁵⁰.

Od tak rozumianych Ojców przejęliśmy nie tylko depozyt wiary, ale również „ka-

⁴⁰ *Or. c. Arian.* III 18. PG 26, 360C: „ὡς παρὰ τῶν πατέρων μεμαθέκαμεν”. Por. *Epist. ad Afros* 9 PG 26, 1044C.

⁴¹ *Apol. ad Const.* 18. PG 25, 617B; SCh 56 (Szymusiak) s. 108, 6–7: „παρὰ μὲν τῶν πατέρων μαθέτωσαν, ἀναγνώτωσαν δὲ καὶ τὰς Γραφάς”. Por. *Epist. ad Adelph.* 6, PG 26, 1080A.

⁴² *Or. c. Arian.* II 40. PG 26, 232A: „μήτε παρὰ τῶν πατέρων ἤκουσαμεν τι τοιοῦτον”.

⁴³ *Epist. ad Epict.* 3. PG 26, 1056B: „οὐδὲ ταῦτα οἱ πατέρες ἐφρόνησαν”.

⁴⁴ *Or. c. Arian.* I 8. PG 26, 28BC: „Τὸ δὲ μὴ ἐκ Πατέρων, ἀλλὰ νῦν ἐφεύρεθεν, τί ἂν εἶη”. Por. *De synod.* 14. PG 26, 688B (Opitz II 233, 27).

⁴⁵ *De decret. Nic. synod.* 27. PG 26, 465D (Opitz II 24, 6): „ὁμῆς δὲ [...] τίνες ἄρα τῶν ρημάτων ὑμῶν ἔχετε δεῖξαι πατέρας”.

⁴⁶ *Epist. Fest.* 41. CSCO 151 (Lefort) s. 42, 26–27: „nos peres ne nous ont pas transmis cela; au contraire, ils estiment, qu’une telle pratique est illegitime”; w koptyjskim: οὐτε ἐμπενεεοοτε τναι ἐντοοτῆν.

⁴⁷ Tamże s. 44, 6–9.

⁴⁸ *Epist. ad Epict.* 3. PG 26, 1056B: „τοῦτο μόνον ἀποκρίνασθαι πρὸς τὰ τοιαῦτα: Ἄρκεϊ, ὅτι οὐκ ἔστι ταῦτα τῆς καθολικῆς Ἐκκλησίας, οὐδὲ ταῦτα οἱ πατέρες ἐφρόνησαν”. Por. *De decret. Nic.* PG 25, 429A (Opitz II 3, 14).

⁴⁹ *De synod.* 14. PG 26, 688B (Opitz II 233, 27).

⁵⁰ *Epist. ad Adelph.* 6. PG 26, 1080A: „ἡμῶν δὲ ἡ πίστις ἐστὶν ὀρθὴ καὶ ἐκ διδασκαλίας ἀποστολικῆς ὀρμωμένη καὶ παραδόσεως τῶν πατέρων, βεβαιουμένη ἐκ τε Νέας καὶ Παλαιᾶς Διαθήκης”.

nony i statuty kościelne”⁵¹, oni również przekazali nam kanon ksiąg natchnionych według tego, „jak im znów przekazali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i sługami słowa”⁵². Tymi zaś ἀπ’ ἀρχῆς αὐτόπται καὶ ὑπηρέται τοῦ λόγου byli niewątpliwie Apostołowie lub uczniowie apostołscy, którzy bezpośrednio mogli oglądać i słuchać Chrystusa. Ojcowie są więc ich bezpośrednimi następcami i kolejnym ogniwem w przekazie ewangelicznej prawdy.

Najczęściej więc przypisywaną Ojcom przez naszego autora funkcją jest przekazywanie tradycji i wiary. Nic dziwnego, że w jego pismach raz po raz powtarzają się takie wyrażenia, jak „wiara apostołska przekazana nam przez Ojców” — τὴν παραδοθεῖσαν ἡμῖν παρὰ τῶν Πατέρων ἀποστολικὴν πίστιν⁵³ lub „Tradycje Ojców” — τῶν Πατέρων παραδόσεις⁵⁴.

Obok jednak funkcji przekazywania wiary i tradycji Ojcowie — według Atanazego — pełnią rolę wzorów i przykładów do naśladowania: „Życie nasze należy układać według wzorów świętych i Ojców, ich należy naśladować”⁵⁵. Wśród wzorów proponowanych więc do naśladowania autor nasz stawia na jednej płaszczyźnie świętych i Ojców. Świętymi, według niego, byli zawsze sprawiedliwi lub autorzy natchnieni, jak św. Paweł, Jan ewangelista, Mojżesz i inni. Stawianie zaś Ojców na jednej płaszczyźnie z autorami natchnionymi świadczy niewątpliwie o wielkim autorytecie, jaki nasz autor im przypisuje.

2. Ojcowie jako biskupi pełniący władzę nauczycielską, a szczególnie jako uczestnicy Soboru Nicejskiego.

Najczęściej jednak Atanazy używał terminu „patres” na oznaczenie biskupów uczestników Soboru Nicejskiego (ponad 48 razy). I zaraz na wstępie należy tu podkreślić, że właśnie on, jeżeli nie jako pierwszy wprowadził, to z całą pewnością przyczynił się w ogromnym stopniu do rozpowszechnienia tej nazwy, używając jej najczęściej spośród autorów IV w. W nielicznych tylko wypadkach uczestników Soboru Nicejskiego nazywa zamiennie biskupami lub ojcami, jak np.: „Przeanalizowaliśmy wiarę, którą biskupi wyznali w Nicei. Wiara zaś, którą Ojcowie wyznali w Nicei jest następująca”⁵⁶. Ojców nicejskich, mimo iż wielu z nich jeszcze żyło, czyni nasz autor kolejnym, trzecim ogniwem po Chrystusie i apostołach w procesie przekazywania depozytu wiary. Również w tym wypadku stosuje uroczystą formułę „przekazali”: „Zbawienną wiarę, którą Chrystus ze swej łaskowości darował, apostołowie przepo-

⁵¹ *Epist. Encycl.* 1. PG 25, 225A (Opitz II 170, 13–14).

⁵² *Epist. Fest.* 39. PG 26, L436B: „τῇ θεοπνεύστῳ Γραφῇ, περὶ ἧς ἐπληροφορίας ἡμεν καθῶς παρέδοσαν τοῖς πατέρασιν οἱ ἀπ’ ἀρχῆς αὐτόπται καὶ ὑπηρέται γενομένοι τοῦ λόγου.”

⁵³ *Epist. ad Serap.* I 33. PG 26, 605C; *Epist. ad ep. Aegypt.* 8. PG 25, 556A; *Epist. Encycl.* 1. PG 25, 225A (Opitz II 170, 13–14); *Or. c. Arian.* I, 8. PG 26, 28BC; *De synod.* 7, 14, 47, 54, PG 26, 689C, 705B, 777B, 789B (Opitz II 234, 33; 241, 23; 272, 17; 277, 16); *De decret. Nic. synod.* 3. PG 25, 429A (Opitz II 3, 14) i inne.

⁵⁴ *De synod.* 7. PG 26, 689C (Opitz II 234, 33).

⁵⁵ *Epist. ad Dracont.* 4. PG 26, 528E: „Δεῖ γὰρ ἡμᾶς κατὰ σκοπὸν τῶν ἁγίων καὶ τῶν πατέρων πολιτεύεσθαι, καὶ τούτους, μιμεῖσθαι.”

⁵⁶ *Epist. ad Jov.* 2. PG 26, 317A.

wiadali, a Ojcowie z całego świata zebrani w Nicei przekazali”⁵⁷. Zaciera się więc powoli u Atanazego pojęcie Ojca jako postaci żyjącej w przeszłości. Nawet współcześni — jego zdaniem — mogą być nazwani Ojcami, jeżeli posiadają władzę biskupią i żyją w nich starzy przodkowie przez wiarę⁵⁸. I w tym wypadku można wyliczyć funkcje, jakie nasz autor przypisuje Ojcom nicejskim. Obok więc wyżej wspomnianego już „przekazywania” tradycji „to, co od wieków jest przepowiadane, to samo Ojcowie zebrani w Nicei wyznali”⁵⁹, „to, co naoczni świadkowie i ministrowie słowa przekazali, oni spisali”⁶⁰, podobnie jak inni „Ojcowie Nicejscy nauczali, że Syn i Słowo nie są stworzeniem ani tworem”⁶¹, starą wiarę w Nicei objaśnili i sprecyzowali, by się stała „jaśniejszą i zrozumialszą”⁶², oni ją spisali w formie symbolu wiary, do którego po raz pierwszy dla większej jasności odważyli się wprowadzić niebiblijne terminy $\acute{\omicron}\mu\omicron\upsilon\sigma\iota\omicron\varsigma$ i $\epsilon\acute{\xi}$ $\omicron\upsilon\sigma\iota\omicron\varsigma$ ⁶³

Wiara spisana przez Ojców nicejskich nie tylko jest zgodna z Biblią, ale — jak to mocno podkreśla nasz autor — wystarczająca do obalenia wszelkich herezji: „Ta bowiem wyznana w Nicei przez Ojców według Pisma św. wiara jest wystarczająca zarówno do obalenia wszelkiej bezbożności, jak również do podtrzymania czcigodnej wiary w Chrystusa”⁶⁴. Uczestnicy soboru są następnie sędziami, którzy decydują i rozstrzygają o wierze, oceniają jej przejawy, czy są one zgodne czy przeciwne nauce kościelnej: „Ojcowie nasi zwołali synod ekumeniczny, a zebrawszy się w liczbie mniej więcej trzystu, potępilli herezję ariańską i orzekli, że jest ona odmienna i obca kościelnej wierze”⁶⁵.

Ojcom nicejskim, jak więc widzimy z powyższego, autor nasz przypisuje ogromną powagę w sprawach wiary. Na tego rodzaju powagę wpłynęło również niewątpliwie

⁵⁷ *Epist. ad Afros* 1. PG 26, 1029A: „τῆς ὑγιαίνουσας πίστεως, ἣνὸ μὲν Χρῆστος ἔχαριστο, οἱ δὲ ἀπόστολοι ἐκήρυξαν, καὶ οἱ πατέρες παραδεδώκασιν οἱ ἐν τῇ Νικαῖα συνελθόντες ἀπὸ παση τῆς καθ’ ἡμᾶς οἰκουμένης”.

⁵⁸ Por. K.F. Morrison. *Tradition and Authority in the Western Church, (300–1140)*. Princeton 1969 s. 60.

⁵⁹ *Epist. ad Jov.* 2. PG 26, 816C.

⁶⁰ *De decret. Nic. synod.* 27. PG 25, 468A (Opitz II 24, 10); *De synod.* 13. PG 26, 704B (Opitz II 240, 19).

⁶¹ *Epist. ad Afros* 4. PG 26, 1036C.

⁶² *De decret. Nic. synod.* 22. PG 25, 465B (Opitz II 19, 1–2); *Tom. ad Antioch.* 6. PG 26, 804A; 27, 468A.

⁶³ Bardzo wiele miejsc, np. *Epist. ad ep. Aegypt.* 21. PG 25, 588A; *Hist. Arian.* 36. PG 25, 736B; *Epist. ad Serap.* II 5. PG 26, 616B; *De synod.* 36, 39, 40, 45, 50, 51. PG 26, 757BC, 761BC, 764C, 776A, 784A, 785A (Opitz II 263, 26–27; 265, 25–29; 266, 21–22; 271, 11–12; 274, 23; 275, 18); *Epist. ad Afros* 9. PG 26, 1044C.

⁶⁴ *Epist. ad Epict.* 1. PG 26, 1052A; *Tom. ad Antioch.* 5. PG 26, 800C; *Epist. ad Afros* 4, 9. PG 26, 1033D i 1044D; *Epist. ad Maxim.* 5. PG 26, 1089C.

⁶⁵ *Hist. Arian.* 66. PG 25, 772B (Opitz II 219, 17–19); *Epist. ad Jov.* 1. PG 26, 816B; *De decret. Nic. synod.* 27. PG 25, 468A; *Epist. ad ep. Aegypt.* 5, 17. PG 25, 549B i 577B; *De synod.* 45. PG 26, 776A (Opitz II 271, 11–12); *Epist. ad Afros* 1, 9. PG 26, 1032A, 1044C, 1045A; *Epist. ad Epict.* 1. PG 26, 1052B.

panujące wówczas przekonanie o natchnieniu synodów i specjalnej asystencji Ducha Świętego podczas ich obrad. Biskupi wypowiadający się na soborze czy synodzie byli poniekąd podobni do autorów natchnionych, piszących przy asystencji Ducha Świętego⁶⁶. Nic więc dziwnego, że i nasz autor, jak widzieliśmy, często identyfikował Ojców z autorami natchnionymi.

Nie tylko jednak biskupów zgromadzonych w Nicei nazywa Atanazy Ojcami, ale również, choć czynił to o wiele rzadziej, uczestników innych partykularnych synodów. Tak więc usprawiedliwiając wprowadzenie niebiblijnego terminu „homousios” do symbolu wiary, wspomina o uczestnikach synodu antiocheńskiego (r. 268), których również nazywa Ojcami, mówiąc: „Wszyscy bowiem są Ojcami i nie można wyrokować, że ci dobrze, a tamci źle się wypowiedzieli; wszyscy bowiem zasnęli w Chrystusie”⁶⁷. Biskupi synodu antiocheńskiego potępili wprawdzie „homousios”, ale wszyscy zmarli w jedności z Kościołem. Istotnym więc elementem w pojęciu „ojciec” zdaniem naszego autora, jest jedność z Chrystusem i Kościołem nauczającym. Ten sam moment w następnym wieku będzie również uwypuklał Wincenty z Lerynu, starający się podać klasyczną definicję Ojców Kościoła⁶⁸. I ciekawa rzecz, że nasz Aleksandryjczyk nigdy nie nazwał Ojcami biskupów obradujących na synodach, które występowały przeciw Soborowi Nicejskiemu. Tylko uczestnicy synodów ortodoksyjnych, zdaniem Atanazego, zasługiwali na zaszczytne miano Ojców.

Zwyczaj nazywania uczestników synodalnych Ojcami przyjmował się powoli w IV w. Tak więc z wezwaniem „Ukochani Ojcowie” zwracali się do synodu w Tyrze (r. 335) prezbiterzy i diakoni Mareoty w liście zredagowanym w obronie Atanazego⁶⁹, tak o biskupach z Nicei wyraża się IV syrmijska semiariańska formuła wiary⁷⁰ czy wreszcie akacjańska formuła synodalna z 359 r. o uczestnikach synodu antiocheńskiego z 341 r.⁷¹. Na ten sposób wyrażania się w dużym niewątpliwie stopniu wpłynął św. Atanazy, którego pisma powszechnie były znane.

⁶⁶ Na temat natchnienia soborów por. H. Bacht, *Sind die Lehrenscheidungen der ökumenischen Konzilien göttlich inspiriert?* „Catholica 13:1959 s. 128–139; J.H. Crehan, *Patristic Evidence for the Inspiration of Consils*. „Studia patristica” 9:1966 s. 210–215. Już w r. 252 św. Cyprian pisząc do papieża Korneliusza, wyrażał się: „Spodobało się nam za natchnieniem Ducha Świętego” (*Epist.* 57. CSEL III 2, 655, 7–8). W 60 lat później uczestnicy synodu w Arles (r. 314) wyrazili się podobnie: „Spodobało się w obecności Ducha Świętego” (*Mansi* II 469; C.H. Turner, *Monumenta iuris antiquissimi*. T. 1. 2, 2), jego zaś decyzje cesarz Konstantyn nazwał „coeleste iudicium”, dodając, że „decyzje kapłanów tak należy cenić, jakby sam Pan w pośrodku sądził” (*Mansi* II 469). To samo ten cesarz miał na myśli, gdy pisał do Aleksandryjczyków o decyzjach Soboru Nicejskiego: „To, co spodobało się trzystu biskupom, nie jest niczym innym jak sentencją Boga, zwłaszcza że Duch Święty przebywając w umysłach tylu mężów, ujawnił im swoją wolę” (*Epist. Constant. ad Alexandr.* PG 67, 86C (Opitz III 1, 54, 3–5)).

⁶⁷ *De synod.* 43. PG 26, 768D (Opitz II 268, 20–21). Por. tamże 45, 46, 47. PG 26, 772C, 776B, 777A (Opitz II 269, 35; 271, 24; 272, 8–9); *Hist. Arian.* 52. PG 25, 756C (Opitz II 213, 9–10).

⁶⁸ *Commonitorium* 3. PL 50, 641.

⁶⁹ *Apol. c. Arianos* 75. PG 25, 384B (Opitz II 154, 32).

⁷⁰ *De synod.* 8. PG 26, 693B (Opitz II 326, 10; Hahn s. 205).

⁷¹ *De synod.* 29. PG 26, 744B (Opitz II 257, 34; Hahn s. 206).

Autor nasz wreszcie zachowuje nadal stary sposób nazywania biskupów Ojcami, pisząc do swoich współbraci, że „jako Ojcowie stali się przykładem dla ludu”⁷². Żali się, że po kościołach „zabierani są Ojcowie ludu i nauczyciele wiary, a wprowadzani bezbożnicy”⁷³.

Z powyższego wynika, że wszystkie czynności przypisywane Ojcom synodalnym, a więc nauczanie, wyjaśnianie, reasumowanie, definiowanie, strzeżenie przed błędami, rozstrzyganie o prawdzie, przynależą urzędowi nauczycielskiemu, są funkcjami nauczyciela. Nazywając ich Ojcami, nasz autor chciał podkreślić, że biskupi są przede wszystkim nauczycielami wiary i takimi w pełni okazali się w Nicei. Ciekawa rzecz, że Atanazy nigdy nie nazwał jakiegoś biskupa ojcem dlatego, że udzielał sakramentów św., ale przede wszystkim dlatego, że wykonywał władzę nauczycielską. Że to właśnie miał na myśli, świadczy choćby fakt, że podobnie jak nauczyciele swoich uczniów, tak on swoich wiernych nazywał dziećmi: „Jeżeli chcecie być dziećmi ojców, to nie zwalczajcie tego, co oni napisali”⁷⁴.

Ze względu na to, że wykazanie się jak najdłuższym szeregiem świadków i protoplastów swej nauki świadczyło o jej starości, a zarazem o jej prawdziwości, również Arianie starali się wykazać, że posiadają Ojców swoich przekonań. Powoływali się tu najczęściej na wypowiedzi zmarłego przed 100 laty Dionizego Wielkiego (†264), biskupa aleksandryjskiego. Atanazy zmuszony był wziąć w obronę swego poprzednika i poświęcił mu specjalny traktat *De sententia Dionysii*, w którym udowadniał, że heretycy fałszywie go oskarżają, podobnie jak „potwarzają wielu innych Ojców”⁷⁵. Arianie bowiem, zdaniem naszego autora, nie mogą powoływać się na Ojców, gdyż takich nie posiadają, ich nauka jest zupełnie obca i przeciwna przekonaniom Ojców⁷⁶. Chcąc się powoływać na Ojców, trzeba kontynuować ich myśli. Gdyby posiadali Ojców, to nie występowałiby przeciw ich nauce, ale kontynuowaliby ich przekonania, szanowaliby decyzje Soboru Nicejskiego. „Jakże zaś mogą nazywać Ojcami swoich poprzedników, jeżeli sami są oskarżycielami ich decyzji”⁷⁷ albo „jakże ich mogą nazywać Ojcami, jeżeli nie przyjmują wyznania wiary, którą ci ortodoksyjnie i zgodnie z nauką apostolską spisali”⁷⁸, występując zaś przeciw decyzjom Soboru Nicejskiego, „walczą przeciw własnym Ojcom”⁷⁹ i wywracają ich naukę. Jeżeli się chełpią, że posiadają Ojców, to „dlaczego tak się bronią przed decyzjami synodu nicejskiego, które ich Ojcowie podpisali”⁸⁰. Przez sam fakt, że odstąpili od jednomyślności biskupów

⁷² *Epist. ad ep. Aegypt.* 23. PG 25, 592D–593A.

⁷³ *Hist. Arian.* 46. PG 25, 749B (Opitz II 280, 2–3).

⁷⁴ *Epist. ep. Aegypt.* 4. PG 26, 1056C.

⁷⁵ *De sentent. Dionys.* 4. PG 25, 484C (Opitz II 48, 14); tamże 1, 27, PG 25, 480A i 521A (Opitz II 46, 8–11 i 66, 27); *De synod.* 34. PG 26, 752D (Opitz II 261, 24–28).

⁷⁶ *De synod.* 13. PG 26, 704C (Opitz II 241, 6–9).

⁷⁷ *De synod.* 13. PG 26, 704B (Opitz II 240, 25).

⁷⁸ *Epist. ad Afros* 7. PG 26, 1040D–1041A.

⁷⁹ *De synod.* 14. PG 26, 705B (Opitz II 241, 35–36).

⁸⁰ *Epist. ad Afros* 7. PG 26, 1040C.

nicejskich, której nasz autor zawsze tak wiele przypisywał, Arianie sfałszowali tradycję Ojców, której strzegły pokolenia biskupów i nietkniętą „z Ojców na Ojców” przekazywały w urzędzie biskupim: „Wykazaliśmy właśnie, że te przekonania z Ojców na ojców przechodziły, wy zaś nowi Żydzi i uczniowie Kajfasza, jakich Ojców potraficie wskazać na poparcie waszych przekonań”⁸¹. Nie mając Ojców, Arianie są nieprawymi synami, nie posiadają bowiem prawdziwej wiary i biskupstwa. Prawdziwa wiara bowiem zachowywana jest tylko przez wierność każdej następnej generacji biskupów temu, co poprzednicy przekazali, Arianie zaś odrzucili wiarę Ojców, wyrócili postanowienia starych biskupów, zrywając tym samym z prawdziwą wiarą i zniesławiając samych siebie⁸². Woła więc oburzony: „Jak mogą Ojcami nazywać tych, po których nastąpili, ale sami ich naukę oskarżają?”⁸³. Ich odstęstwo od decyzji biskupów nicejskich jest równoznaczne z potępieniem Ojców, pomniejszaniem i zniesławianiem godności biskupiej, którą sami przyjęli, jest wykazywaniem, że sami są nieprawymi biskupami. Według bowiem Atanazego nie ma u Ojców różnic w wierze ani sprzeczności w interpretacji Pisma św.⁸⁴

3. Ojciec — jako *titulus honoris* na oznaczenie tych, którzy się odznaczali godnością, powagą, świętością i wiedzą

Atanazy Aleksandryjski odnosi wreszcie tytuł „Ojciec” do konkretnych współczesnych sobie osób, które pod jakimś względem się wybijają. Tak więc wpływowego bardzo w tym czasie, sędziwego Hozjusza, biskupa Kordoby, nie tylko czterokrotnie nazywa po prostu „Ojcem” — ὁ πατήρ Ὁσιος⁸⁵, ale dwukrotnie ze względu na jego wiek i znaczenie honoruje tytułem „Ojciec biskupów” — ὁ πατήρ των ἐπισκόπων⁸⁶. Tak go również tytułują diakoni i prezbiterzy Mareoty w swoim liście do synodu w Tyrze⁸⁷. Ojcem nazywa również nasz autor współczesnego sobie św. Bazylego, biskupa Cezarei, zachęcając Palladiusza, prezbitera, do posłuszeństwa wobec niego⁸⁸.

Inną postacią wybijającą się wówczas w ascezie i świętości był św. Antoni Pustelnik, którego nasz autor często nazywa „ojciec” lub porównuje do Ojca⁸⁹. On to „stał na czele wszystkich monasterów jak Ojciec”⁹⁰, mnisi zaś „patrzyli na niego jak na Ojca”⁹¹ i „prosil, by był dla nich Ojcem”⁹². Ojcem nazywali go również synowie ce-

⁸¹ *De decret. Nic. synod.* 27. PG 25, 465CD (Opitz II 24).

⁸² Por. A. Deneffe. *Der Traditionsbegriff*. Munster 1931 s. 42; Morrison, jw. s. 60.

⁸³ *De synod.* 13. PG 26, 704B (Opitz II 241): „ἢ πῶς Πατέρας ονομαδουσιν οὐς διεδέξαντο, ὧν αὐτοὶ τῆς γνώμης κατήγοροι γίνονται”.

⁸⁴ Por. Morrison, jw. s. 60.

⁸⁵ *Apol. ad Const.* 3, 4. PG 25, 600B i 601A; Sch 56 (Szymusiak) s. 91, 42 i s. 92, 21; *Hist. Arian.* 15, 43. PG 25, 709B i 744C (Opitz II, 190, 15 i 207, 14–15).

⁸⁶ *Hist. Arian.* 42, 46. PG 25, 741C, 749B (Opitz II 206, 21 i 210, 4–5).

⁸⁷ *Apol. c. Arian.* 74. PG 25, 381C (Opitz II 154, 4).

⁸⁸ *Epist. ad Palladium.* PG 26, 1168CD.

⁸⁹ *Hist. Arian.* 14. PG 25, 708D (Opitz II 189, 34): „ὁ πατήρ Ἀντώνιος”.

⁹⁰ *Vita Antonii* 15. PG 26, 865C.

⁹¹ Tamże 54, 921A.

⁹² Tamże 81, 957A.

sarza Konstantyna Konstans i Konstancjusz⁹³. Sam zresztą Antoni, jak nam o tym przekazuje Atanazy, w swoich testamentalnych słowach nazywa siebie ojcem, zwracając się do współbraci: „Pamiętajcie o mnie jak o ojcu”⁹⁴. Ten jednak sposób nazywania łączy się ze starym zwyczajem życia monastycznego. W każdej bowiem wspólnocie zakonnej był mistrz, zazwyczaj najstarszy wiekiem, który przewyższał innych świętością i doświadczeniem. Do niego, jako do mistrza ascezy i doskonałości, przychodzili często mnisi i prosili o wskazówki duchowe, mówiąc: εἰπὲ μοι λόγον ἵνα σωθῶ, εἰπὲ μοι ῥῆμα ἵνα σωθῶ. Panowało przekonanie, że wówczas Duch Święty przemawia przez mistrza udzielającego wskazówek i nauk, a jego słowa należy traktować na równi z natchnionymi⁹⁵. Mistrz monasteru udzielał w ten sposób swoim konfratrom życia duchowego — βίος ἀγγελικός — stając się zarazem ich ojcem duchowym — πατὴρ πνευματικός. Nic więc dziwnego, że ci zwracali się zawsze do niego z wezwaniem „ojcze” — πάτερ, abba. Również Antoni udzielał swoim współbraciom takich pouczeń i wskazówek, zaczerpniętych z własnej ascezy i doświadczenia, jak sam o tym świadczy: „Czego sam się nauczyłem i doświadczyłem, to wam przekazuję”⁹⁶.

Co więcej, sam Atanazy nazywa siebie ojcem względem swych wiernych pisząc, że „przemocą zmusza się ludzi do nienawiści względem tego [Atanazego], którego kochają jako nauczyciela i Ojca w pobożności”⁹⁷.

Z tytułem „Ojcze”, zgodnie z wówczas panującym zwyczajem, zwracał się nasz autor do adresatów swoich listów. Tak np. honoruje swego adresata mnicha Ammona⁹⁸. Tak również z wezwaniem „Najukochańszy Ojcze” zwracał się w liście do Atanazego sam cesarz Konstancjusz⁹⁹, tak się tytułowali mnisi Pinnes i Jan¹⁰⁰.

4. Początki dowodu patrystycznego

Mówiąc o Ojcach u Atanazego, trzeba jeszcze kilka słów poświęcić tzw. argumentowi patrystycznemu, czyli dowodowi z powagi imiennie wyliczonych Ojców. Jego ślady spotykamy już u Justyna, Ireneusza, Hipolita Rzymskiego, Klemensa Aleksandryjskiego i Euzebiusza z Cezarei, którzy w swej argumentacji próbowali powoływać się na powagę prezbiterów i uprzednich autorów chrześcijańskich, przytaczając na-

⁹³ Tamże 81, 956A.

⁹⁴ Tamże 91, 972A: „μνημονεύετε ὡς περὶ πατρὸς”.

⁹⁵ Nieco później pisał o tym Kasjan: „Hac beatissimi Joseph institutione atque doctrina velut divino oraculo confirmati” (*Coll. XVII 30, 2. PL 49, 1087A*), „velut caelestibus animaremur oraculis” (*Coll. VII 7. PL 49, 677B*).

⁹⁶ *Vita Antonii* 16. PG 26, 868A: „ἃ οἶδα καὶ ὧν πεπειράμαι μεταδίδωμι”; tamże 81, 956B. O stosowaniu tytułu „Abbas” w monastycyzmie por. Dürr, jw. s. 1–3; B. Steidle. *Abba — Vater*. „Benediktinische Monatsschrift” 16:1934 s. 88 nn.; M. Starowieyski. *Świętość w życiu i myślach pustelników egipskich IV wieku*. W: *W nurcie zagadnień posoborowych*. T. 6. Poznań 1972 s. 372 n.

⁹⁷ *Hist. Arian.* 2. PG 25, 697A (Opitz II 184, 9).

⁹⁸ *Epist. ad Ammunem*. PG 26, 1173C.

⁹⁹ *Apol. ad Const.* 23. PG 25, 624C; Sch 56 (Szymusiak) s. 114, 18.

¹⁰⁰ *Epist. Pinnis ad Joannem*. PG 25, 369A.

wet ich wypowiedzi. Były to jednak próby jeszcze bardzo ogólne. Argument patrystyczny jako taki zastosowany został po raz pierwszy oficjalnie o wiele później, bo dopiero na synodzie w Konstantynopolu w 383 r. przez lektora Sisiniusza¹⁰¹, a następnie w formie już decydującej podczas Soboru w Efezie¹⁰².

Argumentu tego, i to w sposób już dość wyraźny, próbował używać również św. Atanazy. Tak więc w r. 350 w swoim traktacie *De decretis Nicaenae synodi* chcąc poprzeć swój wykład o terminie „homousios”, przytacza fragment dzieła *Hypotyposeon* „Theognosta, męża uczonego”¹⁰³, duży wyjątek listu swojego poprzednika Dionizego Aleksandryjskiego, jaki ten skierował do Dionizego Rzymskiego¹⁰⁴, jeszcze dłuższy fragment z dzieła papieża Dionizego Rzymskiego przeciw Sabelianom¹⁰⁵, jak również wypowiedzi „pracowitego Orygenesza”¹⁰⁶. Podsumowując zaś wyżej przytoczone świadectwa, pisał: „Wykazaliśmy oto, że ta opinia z Ojców na Ojców przechodziła. Wy zaś nowi Żydzi i uczniowie Kajfasza, jakich Ojców możecie wskazać na poparcie waszych przekonań”¹⁰⁷. Niemal w tym samym czasie w traktacie *De sententia Dionysii* bronił, jak już wspominaliśmy, przed zarzutami arian Dionizego Aleksandryjskiego, przytaczając znów aż 11 fragmentów z jego listu do Eufranora i Ammona¹⁰⁸. Wykładając zaś ortodoksyjną naukę o Duchu Świętym w IV liście do Serapiona, znów cytuje fragmenty „starych mężów, bardzo wykształconego i pracowitego Orygenesza oraz godnego podziwu i uczonego Theognosta”¹⁰⁹. W traktacie zaś *De synodis* wyjaśniając, że Chrystus może być nazwany stworzeniem tylko jako człowiek, a nie jako Bóg, znów cytuje fragmenty św. Ignacego Antiocheńskiego z listu do Efezjan, męża „ustanowionego biskupem po apostołach i męczennikach Chrystusa”¹¹⁰. W swoich pismach wreszcie aż czterokrotnie cytuje nie należącą do kanonu, ale przeznaczoną do czytania katechumenom, „bardzo pożyteczną księgę Pasterza”¹¹¹. Na poparcie swoich wywodów czy też we własnej obronie nasz autor przytacza w swoich pismach wiele listów, dokumentów synodalnych i kościelnych. Są to jednak dopiero pierwsze oficjalne próby nadawania siły i powagi argumentowi patrystycznemu, który jednak w jego dowodzeniu nie odgrywa jeszcze pełnej i decydującej roli¹¹².

¹⁰¹ Mansi III 643; *Socrat. H. E. V.* 10. PG 67, 585 nn.

¹⁰² Salaverri, jw.

¹⁰³ *De decret. Nic. synod.* 25. PG 25, 460BC.

¹⁰⁴ Tamże 461AC.

¹⁰⁵ Tamże 26, 461C–465A.

¹⁰⁶ Tamże 27, 465BC.

¹⁰⁷ Tamże 27, 465CD.

¹⁰⁸ *De sentent. Dionysii.* PG 25, 480–521 (Opitz II 47–67). Fragmenty te zebrał L.C. Feltoe (*The Letters and Other Remains of Dionysius of Alexandria.* Cambridge 1904 s. 182–197).

¹⁰⁹ *Epist. ad Serap.* IV 9. PG 26, 649B.

¹¹⁰ *De synod.* 47. PG 26, 776C (Opitz II 271 28–30) (fragment z *Epist. ad Ephes* cp. 7).

¹¹¹ Por. *De incarnat. Verbi* 3. PG 25, 101A; Sch 199 (Kannengieser) s. 268, 16–18; *De decret. Nic. synod.* 18. PG 25, 356A; *Epist. Fest.* XI 4. PG 26, 1406A (ten sam cytat lib. II mand. 1); *Epist. ad Afros* 5. PG 26, 1037B.

¹¹² M. Tetz. *Anfänge des expliziten Väterbeweises.* „Evangelische Theologie” 21:1961 s. 354–368;



Podsumowując całą analizę pojęcia „Ojciec” — „Ojcowie” u św. Atanazego Aleksandryjskiego, należy podkreślić, że nasz autor z upodobaniem posługiwał się tą nazwą. Ojcami nazywał przodków, którzy w ogromnej większości byli biskupami, uczestnikami Soboru Nicejskiego i synodów partykularnych, osoby wybijające się w jakiejś dziedzinie czy wreszcie zgodnie ze zwyczajem adresatów swoich listów. Źródło tej nazwy dostrzegaliśmy, jak mogliśmy zauważyć, nie tyle w starożytności i przeszłości, ile przede wszystkim w urzędzie nauczycielskim, który łączył się z biskupami. I jakkolwiek wyróżniliśmy pewne odcienie w stosowaniu tytułu „Ojcowie”, to jednak niemal wszystkie sprowadzają się do godności biskupiej. Ojciec jednak u niego już niekoniecznie musi działać i żyć w przeszłości, ten element jak gdyby u niego osłabł, ale przede wszystkim musi być prawowierny i zgodny z Kościołem nauczającym. Spotykamy również u naszego Patriarchy już dość wyraźnie wykrystalizowany argument patrystyczny, który jednak nie odegrał jeszcze u niego zasadniczej roli. Wkład naszego Aleksandryjczyka w wypracowanie pojęcia Ojców Kościoła jest niewątpliwie duży zarówno ze względu na samą nazwę, jak również na funkcje im przypisywane. On to, jak widzieliśmy, rozszerzył zakres tego pojęcia na uczestników soborów i synodów, co pozostało aż po dziś dzień. Zakres pojęcia Ojca Kościoła rozszerzano po nim coraz dalej i nie ograniczało się już tylko do biskupów, ale rozciągano je również na wybitnych autorów kościelnych. Tak więc św. Augustyn po raz pierwszy w poczet Ojców wliczył niebiskupa, św. Hieronima, jako świadka kościelnej nauki o grzechu pierworodnym¹¹³. Co więcej, w poczet Ojców wprowadzono nawet ludzi świeckich¹¹⁴. Dzisiejsze pojęcie Ojca Kościoła, czyli autora kościelnego posiadającego cztery cechy: starożytność, prawowierność nauki, świętość życia i aprobatę Kościoła, wykrystalizował dopiero XVI wiek, a ściślej mówiąc Melchior Cano († 1560)¹¹⁵. Pierwszym natomiast teoretykiem autorytetu Ojców był św. Wincenty z Lerynu († 450). Według niego za Ojca Kościoła można uważać tylko tego, kto naucza w jedności z Kościołem¹¹⁶. *Decretum Gelasianum* natomiast w rozdziale „De libris recipiendis et non recipiendis” odróżnia autorów, którzy mają prawo do tytułu „Ojciec”, od tych, którzy są zwykłymi pisarzami lub nawet heretykami¹¹⁷. W tym powolnym wypracowywaniu definicji Ojca Kościoła niewątpliwie duży udział, jak już wspominaliśmy, miał św. Atanazy Aleksandryjski.

H. du Manoir. *L'argument patristique dans la controverse nestorienne*. „Recherches de science religieuse” 25:1935 s. 441–461.

¹¹³ *C. Julianum* 1, 7, 34. PL 44, 665.

¹¹⁴ Pierwszym laikiem wprowadzonym w poczet Ojców był Prosper z Akwitanii (*Decretum Gelasianum* 12, 2).

¹¹⁵ Melchior Cano. *De locis theologicis* 4 nn.

¹¹⁶ *Commonitorium* 3. PL 50, 641.

¹¹⁷ *Decretum Gelasianum* 12, 2. TU 38 (Dobschutz).

THE "FATHERS" IN ST. ATHANASIUS ALEXANDRINE**Summary**

The article consists of two principal parts ; The first part is a kind of introduction, in which the author wants to explain the origin of the title "Father—Fathers", which was in the pre-Athanasian period. He indicates the use of this title in the Egyptian, Assyrian and Babylonian Wisdom books, both in Hellenistic and in Biblical literature, both in the Old and in the New Testaments, which could have had an influence on the origin of the Christian title "Fathers".

In the second part the author every loca of where Athanasius uses the name "Fathers" and indicates how it was interpreted by the Patriarch of Alexandria: 1) Ancestors—distinguished by some sign of authority or holiness or other important signs, 2). Bishops who decided on matters of faith, especially those who participated in the Council of Nicea or other Councils, 3). Personalities that were contemporary who distinguished themselves for their holiness and their authority (Hosius, St. Antonius, St. Basil)—honorary titles. 4). Finally the author indicates at the end of the article that for the first time the patristic argument is used clearly in writings of Great Patriarchs of Alexandria.